

Włochy uchwaliły budżet, Bruksela mówi „nie”

24 października 2018

Włoski rząd musi wnieść poprawki do projektu budżetu. Tak zdecydowała Komisja Europejska na wtorkowym posiedzeniu. To pierwszy taki przypadek w historii wspólnoty. Powód? W uzasadnieniu jest mowa o dbałości o stabilność strefy euro, jednak rzeczywistą przyczyną jest prawdopodobnie próba zahamowania projektów, które stanowią realizację obietnic prawicy.

Zaostrza się konflikt na linii Rzym-Bruksela. Komisja Europejska dała rządowi Giuseppe Contego trzy tygodnie na opracowanie nowego projektu budżetu. Oprócz tego Włochom grozi uruchomienie procedury nadmiernego deficytu. Padają mocne słowa. „Włoski rząd otwarcie idzie przeciwko przyjętym wcześniej zobowiązaniom” – powiedział na konferencji prasowej w Strasburgu wiceszef Komisji Europejskiej ds. euro Valdis Dombrovskis.

Szef rząd Giuseppe Conte nie pozostaje dłużny. We wtorek popołudniu stwierdził, że „budżet nie był improwizowany”. „Nie miałoby sensu powiedzieć dzisiaj, że go skorygujemy” – zakomunikował premier, dodając, że reakcja Brukseli w najmniejszym stopniu go nie zaskoczyła. Zaznaczył też, że projekt wydatków i przychodów jego zdaniem spełnia wszelkie kryteria. „Postanowiliśmy opracować budżet odrzucający politykę oszczędności i promujący wzrost” – wyjaśnił.

Komunikat wydało też Ministerstwo Finansów w Rzymie, które napisało, że decyzja ta była „przewidywana” i „nie zaskakuje”. Resort zapowiedział, że przyjrzy się uwagom i merytorycznie się do nich odniesie. Ministerstwo nie zamierza jednak przekładać głosowania nad przyjęciem ustawy budżetowej w parlamencie. Odbędzie się ono pod koniec tego lub na początku

następnego tygodnia.

Dlaczego Bruksela ma zastrzeżenia? Chodzi o podniesienie deficytu z 1,8 proc. PKB w 2018 roku do 2,4 proc. Komisja uznała to za odejście od wcześniejszych zobowiązań gabinetu Contego. Problemem jest również znaczny dług publiczny, wynoszący ponad 130 proc. PKB. Do tej pory był on tolerowany ze względu na niezbyt wysoki deficyt, ale demonstracyjne działania Rzymu sprawiły, że KE zapowiedziała możliwość zmiany swojej polityki w tej sprawie.

Jakie są przyczyny wzrostu deficytu w tegorocznym budżecie? Wynika to z obietnic, które partia tworzące koalicję złożyły swoim wyborcom. Radykalnie prawicowa i liberalna gospodarczo zarazem Liga przevorsowała swój pomysł obniżki podatków. Pozujący na antysystemowców populiści z Ruchu Pięciu Gwiazd czują natomiast oczekiwania swojego elektoratu, któremu obiecali dochód gwarantowany, co prawda tylko dla bezrobotnych i osób o niskich dochodach, ale mimo to obciążający budżet. W tej sytuacji rząd ma problem ze zbilansowaniem dochodów i wydatków, co zrodziło konieczność zwiększenie deficytu.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu